

**Skórka Władysław**, kamieniarz, rzeźbiarz, ur. 5 VIII 1883 Bochnia; syn Jana, rolnika, i Franciszki z Siatków, żonaty z Marią z Doma-galów. Wykonywał nagrobki, m.in. na cmentarzu w Bochni: Eugenii i Stefana Peryjów, z figurą geniusza śmierci, ok. 1902, Wojciecha Świdra, ok. 1912. Zajmował się też odnawianiem starej kamieniarki, m.in. w 1912 odnowił portal kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w kośc. par. w Bochni.

*Spraw. z czynności Tow. Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców „Rodzina” 1912/13*, Lw. 1913, s. 13. – *Spraw. Wydz. Bocheńskiego Tow. Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców „Rodzina” w Bochni w r. 1913*, Bochnia 1914, s. 8. – Wyczesany J., *Wystrój artyst. kościoła św. Mikołaja w Bochni*, Bochnia 1988, s. 13. – Flaszka J., Kęsek J., *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik hist.*, Bochnia, 1992, s. 56, 60. – Flaszka J., Konieczny P., *Bochnia. Przew. po mieście*, Bochnia 2005, s. 119.

Muz. im. Stanisława Fischera, Bochnia, MB-H/1089: Potwierdzenie [przez S.] odbioru należności za odnowienie portalu w kośc. par. w Bochni. – Arch. par. św. Mikołaja, Bochnia, *Liber baptisatorum 1878-89*, s. 12, poz. 134; *Liber memorabilium Ecclesiae Parochialis Bochniae*, s. 28.

J. Wyczesany

**Skórkowski (Skorkowski) Paweł**, malarz, działał na pocz. XVIII w. W prezbiterium (d. w zakrystii) kośc. farnego Św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym znajduje się obraz ol. *Wniebowzięcie NMP* jego pędzla, zawierający napis: „Haec imago Assumptionis B.M.V. depicta est a D. Paulo Skorkowski tempore Suecorum sumptu R-ndi Casimiri Michalowski promotoris et Stanislav Klimecki unanimi Anno Dni 1703 die vero 20” („Ten obraz Wniebowzięcia N.M.P. został namalowany przez pana Pawła Skorkowskiego w czasie Szwedów, z funduszy wielbnego Kazimierza Michałowskiego, promotora, i Stanisława Klimeckiego, zgodnego [z nim], w Roku Pańskim 1703, dnia zaś 20”).

Nie jest wykluczone, że Stanisław Klimecki oraz radny m. Kazimierza o identycznych personaliach, działający w 1739, to ta sama osoba.

Husarski W., *Kazimierz Dolny*, W. 1953, s. 78.

IS PAN, materiały Słownika art. pol., skan karty ewidencyjnej obrazu (wraz z fot.) znajdującej się w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie.

A. Bernatowicz

**Skórnik (Skurnik) Abraham** (właściwie Abram Icek), malarz, ur. 21 XI 1907 Płock, zginął 1943 (?). Pochodził w wielodzietnej rodziny; syn Mendla, kupca, i Rywki (Ryfki, Rachel) z domu Kamzel. Uczęszczał do siedmioklasowej Szkoły Powszecznej nr 4 w Płocku (od 1 IX 1918 do 28 VI 1924). Podobno w 1926 roku został przyjęty do warsz. SSP, jednak z powodu braku środków nie podjął studiów i wrócił do rodzinnego miasta; w archiwaliach warsz. ASP nie ma jednak potwierdzenia tego faktu. W życiorysie S. napisał, że do Warszawy przyjechał w 1927 i pracował tam jako malarz „pokojowo-dekoracyjny” i malarz szyldów. Od marca 1929 do września 1930 odbywał służbę wojskową w 65 Pułku Piechoty, a później dwukrotnie składał podanie o przyjęcie do Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, gdzie jednak nie podjął nauki. Dopiero w 1934 wstąpił do Szkoły Malarstwa i Rysunku im. Konrada Krzyżanowskiego prowadzonej przez Adama Rychtarskiego, a we wrześniu 1935 został wpisany w poczet studentów warsz. ASP jako słuchacz wolny w pracowni Felicjana Szczęsnego Kowarskiego. Wniósł opłatę za I semestr, ale prawdopodobnie nie uczęszczał na studia (brak wpisów w indeksie). Mieszkał w tym czasie pod adresem Nowolipki 76 m. 21 (a wcześniej na Milej i Pawiej).

Być może niedługo potem wrócił do Płocka, gdzie wraz z częścią rodzeństwa zaangażował się w działalność lewicową; jego dom rodzinny był jednym z miejsc spotkań Komunistycznej Partii Polski (KPP). W Płocku uczył malarstwa m.in. znanego grafika i malarza Dawida (Deviego) Tu-szyńskiego (1914-2002). Możliwe, że przyjeżdżał do Warszawy w związku z wystawami, w których brał udział. Nie wiadomo, kiedy dokładnie się ożenił (w 1935 był jeszcze kawalerem). Po wybuchu II wojny światowej przedostał się wraz z żoną i dziećmi do Białegostoku. Wg Józefa Sandla brał udział w tamtejszym życiu artyst. pod auspicjami ZSRR. Po wkroczeniu Niemców do miasta w czerwcu 1941 S. znalazł się z rodziną w getcie. Pracował w jednym z oddziałów fabryki Oskara Steffena mieszczącym się przy ulicy